Gedz, BELFER

trudno dzisiaj być sobą
prościej być szara masą
za normalnością pogoń
już wyznaczoną trasą
wciąż zero-jedynkowo
brak empatii, jak robot
patrzysz przez klapki na oczach
jak ucieka ci młodość

ciągle odgrywasz kogoś
kiedy odkrywszy kogoś
czego tak bardzo się wstydzisz
ze ubierasz to w prolog
szczere uśmiech się mnożą
kiedy nie idzie braciom
a ich sukcesy bolą
nie grzeszysz jedną twarzą

jedną twarzą
jedną twarzą
jedną twarzą
jedną twarzą
nie grzeszysz jedną twarzą

BELFER
kim jesteś by oceniać innych?
czy tak naprawdę sam jesteś niewinny?
zalety wady
zyski straty
nikt tu nigdy nie był nieomylny
BELFER
kim jesteś by oceniać innych?
czy tak naprawdę sam jesteś niewinny?
zalety wady
zyski straty
nikt tu nigdy nie był nieomylny

nie był nieomylny
nie był nieomylny
nie był nieomylny
nikt tu nigdy nie był nieomylny

prawda
podobno często się z nią mijasz
dlatego pieniądz zastępuje ci przyjaźń
dla wszystkich ksywek w telefonie masz bilans
kumpli …
że znasz się na cudzych dilach

prawda z twoich ust płynie tylko po procentach
pusty w środku, jak studnia bez dna
łatwo oceniać gdy się nie zna
dla wielu z nas życie miało smak jak spektakl

BELFER
kim jesteś by oceniać innych?
czy tak naprawdę sam jesteś niewinny?
zalety wady
zyski straty
nikt tu nigdy nie był nieomylny
BELFER
kim jesteś by oceniać innych?
czy tak naprawdę sam jesteś niewinny?
zalety wady

zyski straty
nikt tu nigdy nie był nieomylny

nie był nieomylny
nie był nieomylny
nie był nieomylny
nikt tu nigdy nie był nieomylny

zegar tyka
to mi nie na rękę
nie chce zniknąć jak fantom
ambicje o wiele większe
o wiele większe niz ład od dziś
rozumem więcej
wiem już czym nas karmią
mów mi stary pelikan, bo nie łykam tego za bardzo
to że ciągle szukam forsy
nie czyni mnie od nich gorszym
maja moje numery w pamięci
jestem jak kod PIN
to że ciągle szukam forsy
nie czyni mnie od nich gorszym
maja moje numery w pamięci
jestem jak kod PIN